

Sygn. akt III AUa 1059/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach** Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Alicja Kolonko (spr.)
Sędziowie	SSA Witold Nowakowski SSA Wojciech Bzibziak
Protokolant	Michał Eksterowicz

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2018 r. w Katowicach

sprawy z odwołania M. H. (M. H.), M. Ś. (1) (M. Ś. (1)) i J. S. (1) (J. S. (1))

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych M. N. (M. N.), J. R. (J. R.) i J. S. (2) (J. S. (2))

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji M. H., M. Ś. (1) i J. S. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w K.

z dnia 6 marca 2017 r. sygn. akt XI U 470/16

1. **oddala apelacje,**

2. **zasądza od ubezpieczonych M. H., M. Ś. (1) i J. S. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwoty po 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/SSA W.Nowakowski /-/SSA A.Kolonko /-/SSA W.Bzibziak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1059/17

## UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 18 listopada 2015r., znaki (...) - (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że:

- M. N., J. R. i J. S. (1), jako osoby wykonujące pracę na podstawie umów zlecenia u płatnika składek M. H. i M. Ś. (1), współników spółki cywilnej (...) w S. (zwanej dalej (...) albo Płatnikiem), podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 3 września 2011r. do 30 czerwca 2012r.,

- J. S. (2), jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów zlecenia u płatnika składek M. H. i M. Ś. (1), współników spółki cywilnej (...) w S., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w okresach: od 3 września 2011r. do 11 września 2011r., od 13 października 2011r. do 14 października 2011r., od 20 października 2011r. do 1 listopada 2011r., od 1 stycznia 2012r. do 14 maja 2012r., od 1 czerwca 2012r. do 30 czerwca 2012r.

Decyzje zostały sprostowane w zakresie oznaczenia płatnika decyzjami z dnia 26 kwietnia 2016r., znaki (...) - (...) oraz decyzją z dnia 24 maja 2016r., znak (...).

W odwołaniach od tych decyzji pełnomocnik M. H. i M. Ś. (1), współników spółki cywilnej (...) s.c. (...).H. i M. Ś. w S., zarzucił:

- naruszenie przepisu art. 156 § 1 pkt 4 kpa, powodujące nieważność decyzji, z uwagi na skierowanie decyzji do podmiotu niebędącego stroną w sprawie, tj. do (...) w S., w sytuacji, gdy stroną w sprawie powinna być spółka cywilna pod nazwą: (...) s.c. M.H., M. Ś. w S., a ponadto postępowanie administracyjne powinno być prowadzone z udziałem wszystkich współników spółki cywilnej pod nazwą: (...) s.c. M.H., M. Ś. w S. i to bezpośrednio do nich winna być skierowana decyzja administracyjna.

W przypadku uznania zaskarżonych decyzji za ważne, zarzucił:

- naruszenie przez organ rentowy przepisów art. 7 w zw. z art. 77 kpa w zw. z art. 123 w zw. z art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2015r. poz. 121 ze zm.) (ustawy o s.u.s.) poprzez wydanie decyzji pomimo braku wszechstronnego wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy oraz nieprzeprowadzenie w pełni postępowania dowodowego, zmierzającego do ustalenia stanu faktycznego sprawy, w szczególności poprzez zaniechanie ustalenia zgodnego zamiaru stron co do tego, co stanowić miało rezultat umowy zawartej pomiędzy Płatnikiem a M. N., J. R., J. S. (1) i J. S. (2),

- naruszenie przepisów art. 107 § 3 kpa w zw. z art. 180 kpa w zw. z art. 123 w zw. z art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy o s.u.s. poprzez sporządzenie uzasadnienia decyzji w sposób uchybiający wzorcowi ustawowemu, poprzez brak wskazania w treści uzasadnienia decyzji faktów uznanych przez organ rentowy za udowodnione, dowodów, na których się oparł, przyczyn, z powodu których odmówił innym dowodom wiary i mocy dowodowej,

- naruszenie przepisu art. 8 kpa poprzez prowadzenie postępowania w sposób sprzeczny z zasadą pogłębiania zaufania obywateli do organów Państwa,

- naruszenie przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o s.u.s. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że M. N., J. R., J. S. (1) i J. S. (2) podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, pomimo zawarcia z Płatnikiem umów o dzieło,

- naruszenie przepisów art. 734 § 1 kc w zw. z art. 750 kc i art. 627 kc poprzez ich błędną wykładnię, prowadzącą do przyjęcia, iż Płatnika i zainteresowane łączyły umowy o świadczenie usług pomimo, że w wyniku ich pracy doszło do powstania dzieła o charakterze materialnym i niematerialnym,

- naruszenie przepisów art. 65 § 2 kc w zw. z art. 353<sup>1</sup> kc przez niedokonanie wykładni oświadczeń woli stron i nieuzasadnione zakwalifikowanie spornych umów jako umów o świadczenie usług pomimo, że ich wykładnia powinna prowadzić do wniosku, iż są to umowy o dzieło.

Powołując się na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonych decyzji w całości i uznanie, że M. N., J. R., J. S. (1) i J. S. (2), jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o dzieło, nie podlegały obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzjach.

Wniósł także o zasądzenie od organu na rzecz odwołujących kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Jako alternatywne zgłosił żądanie uchylecia zaskarżonych decyzji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu oraz zasądzenie od organu na rzecz odwołujących kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Odnosząc się do kwestii merytorycznych pełnomocnik Płatnika zarzucił, że - wbrew błędnemu stanowisku organu rentowego - pomiędzy stronami stosunku cywilnoprawnego doszło do zawarcia umów o dzieło. Przedmiotem umów było opracowanie materiałów szkoleniowych zgodnie z harmonogramem i programem szkolenia oraz prowadzenie warsztatów dla projektu „Profesjonalna Księgowość”.

Podniósł, że oczywiście znany mu jest dorobek orzecznicy, który nakazuje traktować umowę o przeprowadzenie zajęć dydaktycznych jako umowy o świadczenie usług, jednakże, zdaniem Płatnika, w niniejszej sprawie nie powinno to mieć jakiegokolwiek znaczenia, bowiem treścią zawartej umowy nie było samo prowadzenie warsztatów, lecz przede wszystkim opracowanie materiałów szkoleniowych w sposób indywidualny i autorski, stanowiących niezbędną podstawę do odbycia się warsztatów. W ramach warsztatów zainteresowane prezentowały uczestnikom teoretyczną i praktyczną wiedzę dotyczącą prowadzenia księgowości, przy uwzględnieniu aktualnie obowiązujących regulacji prawnych, ściśle powiązanych z przedmiotową tematyką. Warsztaty prowadzone były w oparciu o materiały szkoleniowe, przygotowane samodzielnie przez zainteresowane i w pełni zaakceptowane przez Płatnika. Zainteresowane musiały samodzielnie przeprowadzić cykl warsztatów o charakterze teoretycznym i praktycznym, na podstawie sporządzonych przez siebie i zaakceptowanych przez Płatnika konspektów, a także wykonywanych przez siebie pomocy dydaktycznych i materiałów pomocniczych. Każde zajęcia miały niepowtarzalny charakter, bowiem uzależnione były od osób w nich uczestniczących, które przejawiały różny stopień wiedzy i przyswajania przekazywanych informacji. Rezultatem tych umów było przygotowanie warsztatów pod względem merytorycznym, programowym, opracowanie niezbędnych autorskich materiałów, sposób prezentacji treści szkoleniowych i przeprowadzenie warsztatów w obecności uczestników. Przedmiot umowy wymagał od każdej z ubezpieczonych znacznego wkładu, samodzielności i specjalistycznej wiedzy. Miały one swobodę w wykonaniu dzieła, które jednakże było weryfikowane. Dziełem w szczególności było wytworzenie odpowiedniego materiału szkoleniowego, spełniającego wymagania Płatnika, a następnie jego realizacja w formie prowadzenia szkoleń w przedmiocie księgowości w określonym czasie. Działania, o których mowa, miały charakter twórczy i weryfikowalny.

Od zainteresowanych wymagane były także szczególne kwalifikacje, jak doświadczenie księgowe czy wykształcenie ekonomiczne (ściśle powiązane z zagadnieniami księgowości), co też potwierdza, że rozważane umowy były umowami o dzieło.

Odwołujące mogły kontrolować sposób prowadzenia warsztatów i nigdy nie zanegowały stosowanych przez zainteresowane metod prowadzenia szkoleń oraz treści przekazywanych słuchaczom. Zainteresowane dostosowywały metody i sposoby prowadzenia szkoleń do grupy uczestniczącej w zajęciach, jej liczebności oraz poziomu

intelektualnego uczestników. Nie ulega zatem wątpliwości, że świadczona praca była pracą w pełni samodzielną, twórczą, zaś ingerencja odwołujących sprowadzała się jedynie do nadzoru nad przygotowaną prezentacją, nie zaś nad jej treścią - w tym zakresie zainteresowane pozostawały całkowicie autonomiczne. Oznacza to, że zainteresowane w ramach wykonywania umowy o dzieło samodzielnie decydowały o charakterze danej prezentacji, będąc ograniczone jedynie ogólnym planem ramowym szkolenia, wyznaczonym przez Płatnika. Odwołujące sprawdzały i zatwierdzały przedkładane im konspekty i właściwie wyłącznie w tym zakresie nadzorowały pracę.

Ponadto sporne umowy zawierały postanowienie, na podstawie którego zainteresowane zobowiązały się do przeniesienia majątkowych praw autorskich do stworzonego dzieła, tj. autorskich materiałów szkoleniowych na określonych polach eksploatacji, szczegółowo wymienionych w umowie. W wykonaniu tego zobowiązania opracowały materiały szkoleniowe zgodnie z harmonogramem i programem szkolenia. Materiały szkoleniowe, a także sposób ich prezentacji, zostały zweryfikowane i zaakceptowane przez odwołujące.

Odwołanie od decyzji jej dotyczącej wniosła także J. S. (1), zgłaszając takie same żądania jak Płatnik.

Pozostałe ubezpieczone wnosili o zmianę zaskarżonych decyzji, opowiadając się za stanowiskiem przedstawianym przez Płatnika.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań, podtrzymując dotychczasowe stanowisko.

Wniósł też o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przewidzianych prawem, z uwzględnieniem wartości przedmiotu sporu.

Podniósł, że ubezpieczone wykonywały na rzecz Płatnika określone czynności, które nie przybierały formy oznaczonego, indywidualnego i materialnego dzieła. Przedmiotem umów było wykonywanie szeregu czynności, polegających na przygotowaniu i przeprowadzeniu szkolenia oraz warsztatów w ramach projektu „Profesjonalna księgowość”, obejmującego przekazanie wiedzy z zakresu księgowości, wynikającej między innymi z przepisów prawa oraz przekazania wiadomości dotyczących obsługi programów komputerowych „Płatnik” i „Symfonia”.

Podniósł, że realizowanie spornych umów jest ciągiem określonych czynności starannego działania, zmierzających do osiągnięcia skutku w postaci przeprowadzonego warsztatu i przekazania własnej wiedzy uczestnikom warsztatu, według kryteriów narzuconych przez Płatnika oraz wymaganych do otrzymania dofinansowania z Europejskiego Funduszu Społecznego, co wynika z wyjaśnień Płatnika złożonych w toku kontroli. Płatnik wyjaśnił bowiem, że szkolenie odbywało się na podstawie materiału opracowanego przez zainteresowane, ale zaakceptowanego przez Płatnika. Przeczy to więc indywidualnemu i twórczemu w całości charakterowi wykonywanych czynności. Zatem podporządkowanie oczekiwaniom i zaleceniom zamawiającego oraz warunkom unijnego dofinansowania wyklucza indywidualny oraz twórczy charakter czynności wykonywanych w ramach zawartych umów.

Wyrokiem z dnia 6 marca 2017r. sygn. XI U 470/16 Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i (...) w K. oddalił odwołania oraz zasądził od M. H. i M. Ś. (1), wspólników spółki cywilnej (...) s.c. (...) H. M. Ś. w S., na rzecz organu rentowego kwotę 480 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zaś od J. S. (1) na rzecz organu rentowego - kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił, że M. H. i M. Ś. (1), jako wspólnicy spółki cywilnej (...) w S., od dnia 15 września 2004r. prowadzą działalność gospodarczą w zakresie obsługi rachunkowo - księgowej (płace, kadry) około 200 podmiotów oraz w zakresie doradztwa podatkowego. Zatrudniają 13 osób na podstawie umów o pracę.

Wojewódzki Urząd Pracy w K. ogłosił konkurs na projekt w ramach Funduszu Społecznego Unijnego „Kapitał Ludzki. Narodowa Strategia Spójności”. Odwołujące się postanowiły wziąć udział w konkursie i zgłosiły własny projekt „Profesjonalna księgowość”, realizowany od 1 lipca 2011r. do 30 czerwca 2012r.

Projekt ten został skierowany do grupy 120 pracujących osób dorosłych (podzielonych na dwie tury po 60 osób), zamieszkałych w podregionach Województwa (...) ( (...), (...), (...) i (...)), które chcą podnieść swoją konkurencyjność na rynku pracy przez nabycie lub aktualizację umiejętności z zakresu księgowości małych i średnich przedsiębiorstw (...).

Celem projektu było więc podniesienie wiedzy tej grupy osób z zakresu księgowości małych i średnich przedsiębiorstw, aktualizacja wiedzy pracowników mających przerwę w obsłudze rachunkowo - księgowej, stworzenie szans awansu i podjęcia lepszej pracy przez uczestników kończących pełną ścieżkę projektu, zarówno niemających wcześniej kontaktu z księgowością, jak i pracowników, którzy chcą powrócić na to stanowisko.

W trakcie jednego ze szkoleń niezwiązanych z projektem o możliwości udziału w nim od M. Ś. (1) dowiedziała się J. S. (2), osoba z wykształceniem wyższym ekonomicznym, od wielu lat zajmująca się prowadzeniem szkoleń w ramach współpracy z firmami szkoleniowymi. Podjęła współpracę z odwołującymi się, a jej zadaniem było pozyskanie innych jeszcze osób zajmujących się szkoleniami w celu udziału w projekcie, czyli w opracowaniu materiałów oraz przeprowadzeniu szkoleń i warsztatów.

Wskutek tych działań, zespół ubezpieczonych J. S. (2), M. N. - emerytowany nauczyciel przedmiotów informatycznych i zawodowych, J. R. - z dwudziestoletnim stażem w księgowości i ukończonymi studiami podyplomowym z zakresu księgowości, J. S. (1) - z wyższym wykształceniem ekonomicznym i studiami podyplomowymi w zakresie finansowania przedsiębiorstw oraz G. W. - księgowa, od kwietnia 2011r. podjęły pracę nad materiałami dla projektu „Profesjonalna księgowość”.

Wspólnie opracowały materiały szkoleniowe pod nazwą „Profesjonalna księgowość - Człowiek najlepsza inwestycja”, mające stanowić podstawę szkolenia i prowadzenia warsztatów. Obejmowały one między innymi zagadnienia związane z księgowością, dotyczące formy i charakterystyki prowadzenia działalności gospodarczej, funkcje rachunkowości, sprawozdania finansowe, bilans i zasady jego budowy, klasyfikacje i podział kont, rozrachunki z tytułu wynagrodzeń, zasady wystawiania faktur, wzorcowy plan kont, księgowanie w ramach karty podatkowej, prowadzenie księgi rozchodów i przychodów, a także praktyczne zadania i przykłady związane z prowadzeniem księgowości i obsługą programów księgowych. Materiały te zostały zaakceptowane przez odwołujące, a następnie przez Wojewódzki Urząd Pracy w K..

W dniu 7 lipca 2011r. M. H. i M. Ś. (1) - wspólnicy (...) s.c. w S. - podpisały z Samorządem Województwa (...) - Wojewódzkim Urzędem Pracy w K. umowę o dofinansowanie projektu w ramach programu operacyjnego „Kapitał Ludzki”.

Odwołujące się zobowiązały się do realizacji projektu na podstawie zgłoszonego wniosku, który stanowił jego załącznik. Umowa określała zasady dofinansowania, przekazywania i wydatkowania środków, monitoringu i kontroli projektu, konkurencyjności, realizacji obowiązków informacyjnych, zmian umowy oraz jej rozwiązania.

W dniu 1 września 2011r. odwołujące się zawarły z ubezpieczonymi J. S. (2), M. N., J. R. oraz J. S. (1) - z każdą z nich odrębnie - identycznie brzmiące umowy o dzieło.

Na ich podstawie wykonawca zobowiązał się do opracowania materiałów szkoleniowych zgodnie z harmonogramem i programem szkolenia oraz do prowadzenia warsztatów dla projektu „Profesjonalna księgowość” nr umowy (...) .08.01.01-24-199/10. Wykonanie dzieła określono na okres od 3 września 2011r. do 30 czerwca 2012r.

Wykonawcy za wykonanie wyżej opisanych czynności przysługiwało wynagrodzenie brutto w kwocie 120 zł na godzinę, współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Z chwilą zapłaty wynagrodzenia wykonawca zobowiązywał się do przeniesienia na zamawiającego majątkowych praw autorskich do stworzonego dzieła, tj. do stworzonych materiałów szkoleniowych, na następujących polach eksploatacji: m.in. zwielokrotniania utworu, tłumaczenia, zmian układu lub innych zmian, rozpowszechniania w Internecie, publicznego wykonywania, wystawiania, wprowadzania utworu do własnych opracowań, zamieszczania w innych utworach. Postanowiono ponadto, że wykonawca nie może powierzyć wykonania zobowiązań wynikających z umowy innym osobom bez pisemnej zgody zleceniodawcy, a przypadku niewykonania dzieła w wyznaczonym terminie zamawiający może odstąpić od umowy w trybie natychmiastowym.

Szkolenie było podzielone na dwa cykle pięciomiesięczne (dwie tury po 60 osób).

W zajęciach prowadzonych przez ubezpieczone brało udział 60 osób podzielonych na sześć grup po dziesięć osób. Szkolenia i warsztaty odbywały się w wynajmowanym na ten cel przez odwołujące pomieszczeniach, tj. salach i pracowniach komputerowych Centrum Edukacji

i Wychowania (...) w S., w soboty i niedziele w godzinach od 8.00 do 15.00,

w układzie 2 - 3 spotkania w miesiącu. Szkolenia rozpoczynały się testem sprawdzającym wiedzę uczestników z zakresu księgowości małych i średnich przedsiębiorstw. Była sprawdzana obecność. Uczestnicy nie płacili za szkolenie. Dla udziału w szkoleniach wymagane było posiadanie statusu pracownika oraz pochodzenie z Województwa (...)

i podstawowa znajomość komputera.

Szkolenie zgodnie z planem obejmowało w sumie 168 godz., podzielonych na cztery moduły szkoleniowe.

Pierwszy moduł dotyczył podstaw księgowości, systemu podatkowego, rozliczeń

z Urzędem Skarbowym i ZUS, sprawozdawczości finansowej, obsługi programu „Symfonia. Finanse i Księgowość”, obejmował łącznie 72 godz., w tym 28 godz. teorii.

Drugi moduł obejmował teoretyczne podstawy prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów, obsługę programu komputerowego „Symfonia. Mała Księgowość” i trwał 40 godz., w tym 8 godz. teorii.

Trzeci moduł obejmował zajęcia z obsługi programu komputerowego „Symfonia. Kadry i Płace” oraz programu „Płatnik ZUS”; było to 40 godz. praktyki.

Natomiast czwarty moduł dotyczył obsługi programu komputerowego „Symfonia. Handel” i obejmował 16 godz. praktyki.

Ubezpieczone J. S. (2), M. N., J. R. oraz J. S. (1) i G. W., każda ze swoimi grupami, prowadziły zajęcia teoretyczne i praktyczne, tzw. warsztaty, zgodnie z powyższą tematyką. Wynagrodzenie było wypłacane na podstawie przedstawionych rachunków, za okresy dłuższe niż miesiąc, stosownie do transz przelewanych przez WUP na rachunek Płatnika. Rozliczenia odbywały się kwartalnie.

Każdy z uczestników otrzymał wcześniej opracowane materiały „Profesjonalna księgowość”. Szkolenie kończyło się testem sprawdzającym wiedzę uczestników.

Na rynku obowiązywały wówczas stawki za szkolenie w granicach od 15 do 40 zł za godzinę.

Sąd stwierdził, że zasadniczo stan faktyczny pomiędzy stronami nie był sporny, gdyż różnica dotyczyła jedynie oceny charakteru prawnego umów, zawartych pomiędzy M. H. i M. Ś. (1) z jednej strony, jako współnikami (...) s.c., a ubezpieczonymi J. S. (2), M. N., J. R. oraz J. S. (1) z drugiej.

Uznał Sąd I instancji, że odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie.

Podniósł, że nie było podstaw do (wnioskowanego przez organ rentowy) odrzucenia odwołań, wniesionych przez M. H. i M. Ś. (1), współników spółki cywilnej (...) w S., nie miał bowiem do nich zastosowania przepis art. 477<sup>9</sup> § 3 kpc, stosownie do którego sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Wskazał Sąd I instancji, że wprawdzie decyzje wydano 18 listopada 2016r., a odwołania wniesione przez płatnika - wymienionych wyżej współników wpłynęły do ZUS dnia 17 lutego 2017r., nie można jednak przyjąć, że wpłynęły po upływie miesięcznego terminu. Organ rentowy w sprawie adresatem zaskarżonych decyzji z dnia 18 listopada 2016r. uczynił bowiem spółkę cywilną (...) w S. pomimo, że decyzja powinna być skierowana do współników spółki cywilnej, tj. M. H. i M. Ś. (1). Spółka cywilna nie ma podmiotowości prawnej, co oznacza również brak zdolności sądowej i procesowej. Z wyjaśnień Sądu Najwyższego, zawartych w uzasadnieniu do postanowienia z dnia 17 czerwca 2014r., sygn. II UZ 34/14 (Lex nr 1487088) wynika, że płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne pracowników nie jest spółka cywilna, ale solidarnie wszyscy jej współnicy, co także należy odnieść do umów cywilnoprawnych. Dlatego też organ rentowy w każdej z połączonych spraw z odwołań płatnika, o którym mowa, został wezwany w trybie art. 467 § 4 kpc do uzupełnienia materiału sprawy i usunięcia podstawowych braków decyzji, to jest do prawidłowego oznaczenia w decyzji płatnika składek, czyli współników - M. H. i M. Ś. (1), zgodnie ze wskazaniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach, zawartym w postanowieniu z dnia 30 czerwca 2015r., sygn. III AUz 165/15. Wprawdzie wskazania dotyczyły innej sprawy, lecz identycznego problemu.

Organ rentowy decyzjami z dnia 26 kwietnia 2016r., nr (...); (...); (...) oraz decyzją z dnia 24 maja 2016r., nr (...), usunął braki w zakresie oznaczenia płatnika i doręczył je współnikom - M. H. i M. Ś. (1). Od daty doręczenia tych decyzji należy zatem liczyć termin do wniesienia odwołań, o którym mowa w art. 477<sup>9</sup> § 3 kpc. Niemniej, sprawy z odwołań M. H. i M. Ś. (1) były już wniesione do Sądu z prawidłowym oznaczeniem płatników. W tej sytuacji, nie było podstaw do odrzucenia odwołań.

Odwołanie ubezpieczonej J. S. (1) wpłynęło natomiast w terminie.

Stwierdził także Sąd I instancji, że liczne podnoszone w odwołaniach zarzuty dotyczące wadliwości zaskarżonych decyzji nie dają podstaw do zaniechania merytorycznego rozpoznania sprawy, bowiem decyzje, o których mowa, funkcjonują w obrocie prawnym.

Podniósł, że od momentu wniesienia odwołania rozpoznawana sprawa staje się sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 kpc, podlegającą rozstrzygnięciu według reguł właściwych dla tej kategorii, a odwołanie pełni rolę pozwu.

Przypomniał, że w wyroku z dnia 21 stycznia 2013r., sygn. II UK 164/12, Sąd Najwyższy wprost wskazał, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd powszechny nie jest uprawniony do orzekania o nieważności decyzji administracyjnej, ale rozpoznaje istotę sprawy, którą stanowi istnienie (nieistnienie) wynikającego z przepisów prawa materialnego określonego prawa lub zobowiązania stwierdzonego wadliwą decyzją organu rentowego, a analogiczny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu postanowienia w sprawie sygn. III AUz 260/16.

Przechodząc do kwestii merytorycznych przypomniał Sąd Okręgowy, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009r. nr 205, poz. 1585 ze zm.) (ustawy o s.u.s.)

w zw. z art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 tej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwane dalej „zleceniobiorcami”.

Ustalając, czy ubezpieczone J. S. (2), M. N., J. R. oraz J. S. (1) podlegały tym ubezpieczeniom w spornych okresach, a zatem ustalając - czy faktycznie wykonywały one na rzecz (...)a umowy o dzieło, czy też były to czynności świadczone w ramach umowy zlecenia, uznał Sąd I instancji, że prymat należy dać czynnościom faktycznie wykonywanym przez strony.

Analizując uregulowanie art. 627 kc podniósł Sąd, że przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi”. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest bowiem wykonanie dzieła, które może polegać na stworzeniu dzieła lub przetworzeniu dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało, a więc jest nim materialny lub ucieleśniony materialnie wynik (rezultat), a nie czynności (starania) prowadzące do powstania tego rezultatu. Istotą umowy o dzieło jest zatem osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu.

Podkreślił Sąd, że strony spornych umów, nazwanych umowami o dzieło, upatrywały tego dzieła w opracowaniu materiałów szkoleniowych dla projektu „Profesjonalna księgowość” oraz w prowadzeniu warsztatów. Tymczasem nie budzi wątpliwości, że materiały szkoleniowe, nazwane także „podręcznikiem”, zostały opracowane jeszcze przed podpisaniem umów o dzieło, zawartych w dniu 1 września 2011r., jako że musiały być gotowe jeszcze przed podpisaniem przez odwołujących się współników M. H. i M. Ś. (1) umowy o dofinansowanie z Wojewódzkim Urzędem Pracy w K., co miało miejsce w dniu 7 lipca 2011r.

Podniósł też Sąd, że „podręcznik” były opracowany w zespole pięcioosobowym, tj. przez ubezpieczone J. S. (2), M. N., J. R. oraz J. S. (1) i świadka G. W. na zasadzie wspólnych konsultacji i uzgodnień. Niektóre części materiałów „Profesjonalna księgowość” miały być przygotowywane samodzielnie, lecz nie wiadomo, które i przez kogo, ponieważ nigdzie tego nie określono.

Wskazał dalej Sąd, że dzieło cechuje się tym, iż jest oznaczone w umowie. Przyjmujący zamówienie zobowiązuje się bowiem do wykonania oznaczonego dzieła. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Ponadto rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowanie przez nauczyciela (w tym przypadku szkolących) - począwszy od najniższego etapu nauki - programu, który będzie w danych jednostkach czasowych realizowany. Czynności takie mają charakter uprzedni, techniczny, pomocniczy i przygotowawczy. W sytuacji, kiedy zostaną zmaterializowane na piśmie, nie mogą być utożsamiane z dziełem objętym umową, która dotyczy przeprowadzania zajęć. Tym samym, programu opracowanego na potrzeby realizacji szkolenia zawodowego nie sposób zakwalifikować jako utworu o charakterze indywidualnym, będącego przejawem działalności twórczej



zainteresowanych. Jest to typowa praca o charakterze technicznym, polegająca na wykonaniu czynności, wymagającej jedynie określonej wiedzy oraz użycia odpowiednich materiałów, nieposiadająca niepowtarzalnego charakteru. W związku z tym umowa taka nie ma charakteru umowy o dzieło, lecz stanowi umowę o świadczenie usług, do której z mocy przepisu art. 750 kc należy stosować przepisy o zleceniu.

Uznał Sąd I instancji, że opracowane materiały „Profesjonalna księgowość” nie miały także żadnych cech twórczych. Dotyczyły zagadnień z zakresu finansów i księgowości małych i średnich przedsiębiorstw, wynikających z doświadczeń zawodowych ubezpieczonych, co przyznały, jak i obowiązujących przepisów prawa z tej dziedziny. Materiały te nie funkcjonowały samodzielnie w obrocie, zostały przygotowane jedynie w celu przeprowadzania szkoleń (warsztatów) na potrzeby programu „Profesjonalna księgowość”, a po kilku miesiącach się zdezaktualizowały ze względu na zmiany stanu prawnego, co przyznała M. Ś. (1). Sama więc forma tych materiałów - „podręcznik”, a także ich obszerny zakres - całość zagadnień związanych z księgowością małych i średnich przedsiębiorstw - nie stanowił dzieła, skoro nie został wydany i nie posiadał samodzielnego bytu. Ponadto nie wiadomo, która z osób przygotowujących materiały wytworzyła je samodzielnie i w jakim zakresie.

Także warsztaty, prowadzone częściowo w postaci zajęć teoretycznych, a częściowo jako praktyczne ćwiczenia i nauka obsługi programów komputerowych, uwzględniając tematykę zajęć, zdaniem Sądu I instancji nie były dziełem. Chodziło bowiem o przekazanie przez ubezpieczone uczestnikom szkolenia wiedzy w zakresie podstaw księgowości, systemu podatkowego, rozliczeń z urzędem skarbowym i ZUS, sprawozdawczości finansowej, prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów, obsługi programu komputerowych „Symfonia” i „Płatnik”. Ponadto prowadzenie szkoleń odbywało się zgodnie z wyznaczonym z góry czasem i harmonogramem, zatem nie było pozostawione swobodzie ubezpieczonych, nie sprowadzało się wyłącznie do wygłoszenia wykładów. Dominowały różne działania, zmierzające do praktycznego nauczenia się na symulowanych przykładach, jak w praktyce prowadzić księgowość, czyli prawidłowo księgować, wykonywać rozliczenia pracownicze z urzędem skarbowym i ZUS, wystawiać faktury itp.

Opisane działania polegały na wykonywaniu czynności wymagających określonej wiedzy oraz zdolności do jej przekazania i miały charakter odtwórczy.

W ślad za Sądem Najwyższym (por. wyrok z dnia 4 czerwca 2014r. sygn.

II UK 548/13; OSP 2015/5/50) uznał Sąd I instancji, że możliwa jest umowa o dzieło, nieobjęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, której przedmiotem jest wygłoszenie wykładu, pod warunkiem jednak, że wykładowi temu można przypisać cechy utworu.

Te warunki spełnia tylko wykład naukowy (cykl wykładów) o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniający kryteria twórczego i indywidualnego dzieła naukowego. Ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania o charakterze odtwórczym, polegające

na wykonywaniu czynności, wymagających określonej wiedzy i zdolności do jej przekazania (por. art. 1 ust. 21 ustawy z 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tekst jedn. Dz. U. z 2006r. nr 90, poz. 631 ze zm.), zatem konieczne jest wykazanie przez skarżącego, że wykonawcy przysługują prawa autorskie, którymi zadysponował na jego rzecz.

Podkreślił Sąd, że odwołujące się we wniosku o dofinansowanie projektu jasno wskazały, że nie jest on innowacyjny, z czym należy jak najbardziej się zgodzić. Zatem materiały opracowane przez wszystkie ubezpieczone oraz świadka G. W.

nie miały charakteru naukowego i twórczego, nie podlegały więc ochronie prawa autorskiego, ponadto nie były zindywidualizowane, samo zaś szkolenie polegało na odtwórczym przekazywaniu wiedzy o charakterze zawodowym z zakresu prowadzenia księgowości małych i średnich przedsiębiorstw. Ubezpieczone zatem były zobowiązane w swoim działaniu do dochowania należytej staranności.

Uwzględniając treść spornych umów, jednakowych dla wszystkich ubezpieczonych, nie można wskazać na żaden uchwytny rezultat. W tym aspekcie Sąd zwrócił uwagę na cele projektu „Profesjonalna księgowość”, określone we wniosku o dofinansowanie, a mianowicie cel ogólny, jakim było podniesienie konkurencyjności na rynku pracy oraz cele szczegółowe: podniesienie wiedzy z zakresu księgowości MŚP, aktualizacja wiedzy pracowników mających przerwę w obsłudze rachunkowo - księgowej, stworzenie szans awansu i podjęcia lepszej pracy. Osiągnięcie tych celów nie było możliwe samodzielnie przez ubezpieczone, realizacja ich zależała przede wszystkim od aktywności, działania, koncentracji oraz zdolności intelektualnych poszczególnych uczestników szkoleń.

Ponownie odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego (wyrok z 4 lipca 2013r., sygn. II UK 402/12) wskazał Sąd Okręgowy, że jeżeli przedmiotem umowy jest przeprowadzenie wykładów z rachunkowości i analizy ekonomicznej, to treścią tej umowy nie jest osiągnięcie materialnego rezultatu czy też pomyślnego wyniku podejmowanych czynności, bo przy tego rodzaju usługach nie jest to możliwe. Przyjmujący zamówienie zobowiązuje się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności niezbędnych do przeprowadzenia wykładów, nie przyjmując na siebie odpowiedzialności za ich rezultat. Takiemu zobowiązaniu nie można przypisać cech umowy o dzieło, a oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu umów, nazwanych przez nie umowami o dzieło, mogą zrealizować wyłącznie elementy innej umowy - umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu - art. 750 kc.

Przywołał Sąd także pogląd tut. Sądu Apelacyjnego, wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 sierpnia 2016r. sygn. III AUa 1335/15, wydanego w sprawie o analogicznym stanie faktycznym i prawnym, w którym tego samego typu umowy uznano za umowy o świadczenie usług.

Stwierdził też Sąd, że przywoływana przez strony okoliczność, iż ubezpieczone prowadziły zajęcia w sposób urozmaicony, kładąc nacisk na efektywność nauczania i przygotowując się do zajęć, nie daje podstaw do zakwalifikowania umów jako umów o dzieło.

W przypadku przeprowadzenia cyklu zajęć dydaktycznych nie występuje żaden rezultat, uwidoczony w jakiegokolwiek postaci materialnej lub niematerialnej. Nie ma także podstaw do konstruowania ewentualnej odpowiedzialności za wady „dzieła”, prowadzący szkolenia nie może bowiem zobowiązać się do tego, że jego słuchacz z całą pewnością opanuje materiał na zakładanym poziomie, gdyż jest to kwestia indywidualnych zdolności, ambicji i wysiłku każdego słuchacza. Praca szkolącego polega na starannym działaniu, aby stosownie do założeń programowych przekazać określony zasób wiedzy uczestnikom kursu, motywować ich do nauki, sprawdzać postępy itp. Poziom opanowania materiału i umiejętności uczestników kursów, także zawodowych, w żadnym razie nie stanowi rezultatu w znaczeniu art. 627 kc. Nadto liczba wykonywanych godzin zajęć nadaje im charakter czynności powtarzalnych. Oczywistym jest przy tym, że na każdym kursie dobór teorii, metod edukacyjnych, sposobu prowadzenia ćwiczeń i zadań itp. może być zindywidualizowany, ale nie zmienia to typowej usługi edukacyjnej w umowę rezultatu. Wkład w postaci wysiłku intelektualnego, wymaganego przy każdej pracy umysłowej, jest elementem obowiązku starannego działania.

Wskazał także Sąd I instancji, że wynagrodzenie za wykonanie umowy było ustalone według stawki godzinowej, co jest spójne z zasadami doświadczenia życiowego i typowe dla tego sektora działalności gospodarczej (prowadzenia szkoleń), a przy tym stanowi kolejną cechą szczególną umowy o świadczenie usług, nie zaś umowy o dzieło. Bez znaczenia jest wysokość stawki i fakt, że wynagrodzenie można było z góry obliczyć, zresztą tylko przy założeniu, że osoba prowadząca zajęcia nie miałaby nieobecności (możliwe było zastępstwo w świetle treści zawartych umów).

W końcu, wykonywanie przez ubezpieczone czynności objętych umowami, nie podlegało testowi poddawania się sprawdzeniu pod kątem wad fizycznych.

Podkreślił Sąd, że o charakterze umów nie może przesądzać nazwa nadana im przez strony. Zauważył przy tym, że niewątpliwie w interesie odwołujących było zawieranie umów o dzieło, które obniżają koszty prowadzenia działalności gospodarczej.

Podniósł też, że zgodnie z zasadą swobody umów, regulowaną przepisem art. 353<sup>1</sup> kc, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem zawarciu przez ubezpieczone umowy o dzieło sprzeciwiają się właściwości tego stosunku i ustawie, bowiem pomimo tego, że strony nazwały umowy - umowami o dzieło, faktycznie łączący je stosunek spełniał warunki umowy zlecenia.

Podkreślił Sąd, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne, odnoszące się do okoliczności zawarcia konkretnych umowy, jej celu i sposobu wykonania. Ustalenia w niniejszej sprawie nie pozwalają przyjąć, aby umowy o dzieło, zawarte pomiędzy stronami, rodziły skutki prawne przewidziane dla tego rodzaju umów.

Dodał Sąd także, że organ rentowy był uprawniony do stwierdzenia obowiązku ubezpieczenia, bowiem w myśl art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy o s.u.s. należy to do jego zakresu działania.

Reasumując uznał Sąd Okręgowy, że nie można przyjąć, aby zamawiające (odwołujące się) wymagały od wykonawców (ubezpieczonych) osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem. Ubezpieczone zostały w istocie zobowiązane do przekazania wiedzy z zakresu księgowości, w ramach szkoleń prowadzonych przez (...), za co otrzymały wynagrodzenie. Z tak określonego celu umowy (edukacja uczestników szkolenia), nie może wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat. Chodziło więc o wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie.

Uznał też Sąd, że to do stron stosunku cywilnoprawnego należał wybór właściwego typu umowy, a skoro zdecydowały się na wybór typu umowy sprzecznego z istotą i naturą przyjętego zobowiązania, to ponoszą ryzyko z tym związane. Konsekwencją ustalenia, że umowy zawarte z ubezpieczonymi stanowią umowy o świadczenie usług, jest ustalenie w stosunku do poszczególnych zainteresowanych podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe za okresy wskazane w spornych umowach.

Dodał też Sąd, że M. H. i M. Ś. (1) nie kwestionowały podstaw wymiaru składek, ustalonych w zaskarżonych decyzjach.

Orzekając o kosztach zastępstwa procesowego podał Sąd, że za podstawę ustalenia kosztów przyjął stawki minimalne, ponieważ ani organ rentowy (zarówno w decyzjach, jak i w toku postępowania), ani odwołujące się, reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, nie podały wartości przedmiotu sporu. W rezultacie, odwołując się do uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016r.. sygn. III UZP 2/16, mającej moc zasady prawnej, Sąd przyjął stawkę minimalną, obowiązującą w tego typu sprawach (§ 3 pkt 1 rozporządzenia).

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli (...) spółki (...) (wspólną)

oraz J. S. (1), każdy w zakresie oddalenia odwołania oraz kosztów jego dotyczących. Sformułowano analogiczne zarzuty procesowe.

Obie apelacje zarzuciły:

- naruszenie przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o s.u.s. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że zainteresowane podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu pomimo zawarcia ze współnikami spółki (...) - M. H.i M. Ś. (1) - umów o dzieło,

- naruszenie przepisów art. 734 § 1 kc w zw. z art. 750 kc i art. 627 kc - poprzez ich błędną wykładnię, prowadzącą do przyjęcia, że odwołujące łączyły z zainteresowanymi umowy o świadczenie usług, pomimo, że w wyniku realizacji obowiązków wynikających z przedmiotowych umów doszło do powstania dzieła o charakterze materialnym i niematerialnym,

- naruszenie przepisów art. 65 § 2 kc w zw. z art. 353<sup>1</sup> kc poprzez błędne dokonanie wykładni oświadczeń woli stron i nieuzasadnione zakwalifikowanie przez Sąd I instancji spornych umów jako umów o świadczenie usług pomimo, że zgromadzone w sprawie dowody niezbicie dowodzą, iż strony zawarły umowy o dzieło, a przeważający zakres obowiązków (około 80%) nałożonych na zainteresowane dotyczył stworzenia materialnego dzieła w postaci podręcznika i opracowania rozbudowanych kazusów i zadań, wykorzystywanych podczas części praktycznej wykładów,

- naruszenie przepisu art. 65 § 2 kc poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że zamiarem i celem stron nie było wykonanie dzieła o charakterze materialnym i niematerialnym, a zawierane umowy nie posiadały cech umów o dzieło, w sytuacji, gdy umowy dotyczyły wykonania konkretnego rezultatu (podręcznika), wynagrodzenie było ustalane ryczałtowo, sposób wykonania dzieła podlegał weryfikacji, stwierdzone uchybienia miały podlegać usunięciu, niewykonanie dzieła wiązało się z brakiem wypłaty pozostałej części wynagrodzenia i koniecznością zwrotu już wypłaconego, natomiast dzieło miało powstać z wykorzystaniem materiałów, narzędzi i pracy twórczej wykonawcy,

- naruszenie przepisów art. 627 kc w zw. z art. 65 § 1 i 2 kc poprzez błędną wykładnię i ich niezastosowanie, skutkujące dokonaniem oceny charakteru umowy, która jest sprzeczna ze zgodnym zamiarem i celem, jaki przyświecał stronom tej czynności prawnej,

- naruszenie przepisów art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2, 4 i 11 oraz art. 41 ust. 1 ust. 3 pkt 1, 2, 4 i 5 ustawy o s.u.s., art. 66 ust. 1 pkt 1e, art. 69 ust. 1 oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27.08.2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2015r., poz. 581 ze zm.) oraz art. 750 kc w zw. z art. 2 Konstytucji poprzez ich błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że organ rentowy posiada uprawnienia do weryfikacji umów i swobodnej ich kwalifikacji wbrew woli stron,

- naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji błędne przyjęcie, że:

- do zakresu zadań zainteresowanych należało jedynie staranne przeprowadzenie szeregu powtarzających się czynności o charakterze odtwórczym, podczas gdy każde szkolenie było inne, niepowtarzalne, co związane było z różnym poziomem wiedzy szkolonych grup, ich potrzebami i zainteresowaniami, tożsamy był jedynie ramowy przedmiot szkolenia. Dodatkowo wykładowcy mieli swobodę co do treści, jak i formy przekazywanej wiedzy,

- materiały opracowane przez zainteresowane nie miały charakteru naukowego i twórczego, nie podlegały więc ochronie prawa autorskiego, nie były zindywidualizowane, samo zaś szkolenie polegało na odtwórczym przekazaniu wiedzy o charakterze zawodowym z zakresu prowadzenia księgowości małych i średnich przedsiębiorstw, podczas gdy zainteresowane opracowały nowatorski sposób nauczania księgowości i podnoszenia kwalifikacji zawodowych osób już posiadających pewne umiejętności z tego zakresu, w tym w szczególności napisanie autorskiego podręcznika, co znalazło uznanie w ocenie instytucji finansującej, i to właśnie projekt o nazwie „Profesjonalna Księgowość” jako jedyny uzyskał dofinansowanie w ramach programu operacyjnego Kapitał Ludzki, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego,
- w związku ze zrealizowaniem czynności objętych umowami o dzieło z dnia 1 września 2011r., nie doszło do powstania żadnego uchwytne rezultatu, podczas gdy w rzeczywistości materialnym efektem realizacji umów o dzieło było: opracowanie autorskiego podręcznika „Profesjonalna Księgowość” - część teoretyczna i praktyczna oraz indywidualnie przygotowane przez zainteresowane materiały dydaktyczne,
- przy realizacji umów o dzieło z dnia 1 września 2011r. zainteresowane nie ponosiły żadnej odpowiedzialności, podczas gdy w rzeczywistości wypłata wynagrodzenia przez M. H. i M. Ś. (1) na rzecz zainteresowanych uzależniona była od osiągnięcia konkretnych rezultatów, w postaci niematerialnej - zrealizowania całego programu szkoleniowego oraz podniesienia poziomu wiedzy uczestników szkolenia, a z drugiej strony także materialnej - opracowania autorskiego podręcznika „Profesjonalna Księgowość” - część teoretyczna i praktyczna oraz indywidualnego przygotowania przez zainteresowane materiałów dydaktycznych,
- w przypadku prowadzenia cyklu zajęć dydaktycznych nie występuje żaden rezultat uwidoczniiony w jakiegokolwiek postaci materialnej i niematerialnej,
- sposób wypłaty wynagrodzenia jako ryczałtowego za godzinę wskazuje, że były to umowy o świadczenie usług, bowiem jest to cecha szczególna tego typu umów, gdy tymczasem taki sposób ustalenia wynagrodzenia jest normalny w przypadku umów o dzieło i nie wskazuje na to, by umowy miały charakter umów o świadczenie usług,
- wysokość stawki godzinowej wskazanej w umowach o dzieło z 1 września 2011r. na kwotę 120,00 zł pozostaje bez znaczenia dla oceny charakteru umów łączących M. H. i M. Ś. (1) z zainteresowanymi, podczas gdy ustalenie stawki godzinowej na tak wysokim poziomie świadczy o tym, że przedmiotem umów o dzieło z dnia 1 września 2011r. było opracowanie materiałów szkoleniowych w postaci podręczników - części teoretycznej i części praktycznej, monitorowanie zmian przepisów prawa i wskaźników księgowych w celu ich aktualizacji na potrzeby prowadzonych zajęć, przygotowywanie dodatkowych materiałów szkoleniowych dla poszczególnych grup, przeprowadzenie szkoleń, opracowanie indywidualnego sposobu przeprowadzenia szkoleń, odbywanie konsultacji z uczestnikami warsztatów,
- wykładowcy nie przekazywali uczestnikom szkoleń myśli intelektualnych o indywidualnym charakterze, przy całkowitym pominięciu przez Sąd I Instancji zeznań zainteresowanych co do źródeł pochodzenia przekazywanej przez nich wiedzy, bazującej na ich indywidualnym doświadczeniu życiowym, kwestii wykonania przez te osoby autorskich programów i konspektów zajęć oraz materiałów dydaktycznych do szkoleń,
- dziełem nie są wykonane przez wykładowców utwory w ramach prawa autorskiego,

w postaci ich autorskich programów szkoleń, które były przygotowane poprzez opracowanie programów zajęć, materiałów dydaktycznych, konspektów i przeniesienia związanych z nimi autorskich praw majątkowych na M. H. i M. Ś. (1),

- zainteresowane, w ramach zawartej z M. H. i M. Ś. (1) umowy o dzieło z 1 września 2011r., zostały zobowiązane do wykonania określonej czynności (przekazania wiedzy z zakresu księgowości w ramach prowadzonych przez (...) szkoleń) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, za co otrzymały wynagrodzenie,

- naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i błędne uznanie, iż przedmiotem umowy nie było wykonanie określonego dzieła, podczas gdy przedmiotem umowy był od początku jasno określony, zindywidualizowany, samoistny produkt w postaci materialnej - autorskiego podręcznika „Profesjonalna Księgowość” - część teoretyczna i praktyczna, opracowanego przez zainteresowane oraz indywidualnie przygotowanych przez nie materiałów dydaktycznych i niematerialnej - zrealizowania całego programu szkoleniowego oraz podniesienia poziomu wiedzy uczestników szkolenia,

- naruszenie przepisów art. 227 kpc w zw. z art. 217 § 1 kpc poprzez całkowite pominięcie dowodów z dokumentów w postaci ankiet monitorowania wskaźników „miękkich”, przeprowadzonych w dniach 4 - 5 lutego 2012r. oraz ankiet monitorowania wskaźników „miękkich”, przeprowadzonych w dniach 23 i 29 czerwca 2012r., a przez to błędne uznanie, iż w wyniku czynności wykonywanych przez zainteresowane nie doszło do powstania żadnych niematerialnych rezultatów pracy, podczas gdy dokumenty te świadczą o istnieniu niematerialnych efektów pracy wykonanej przez zainteresowane na rzecz M. H. i M. Ś. (1) - w postaci wzrostu poziomu wiedzy osób uczestniczących w szkoleniu „Profesjonalna Księgowość”,

- naruszenie przepisu art. 328 § 2 kpc poprzez niewyjaśnienie przez Sąd I Instancji, dlaczego odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dokumentom w postaci ankiet monitorowania wskaźników „miękkich” przeprowadzonych w dniach 4-5 lutego 2012r.

oraz ankiet monitorowania wskaźników „miękkich”, przeprowadzonych w dniach 23 i 29 czerwca 2012r., podczas gdy dokumenty te świadczą o istnieniu niematerialnych efektów pracy wykonanej przez zainteresowane na rzecz M. H. i M. Ś. (1) w postaci wzrostu poziomu wiedzy osób uczestniczących w szkoleniu „Profesjonalna Księgowość”,

- naruszenie przepisu art. 477<sup>14</sup> § 1 kpc poprzez jego zastosowanie, a przez to oddalenie złożonych odwołań,

- naruszenie przepisu art. 477<sup>14</sup> § 2 kpc poprzez jego niezastosowanie, a przez to nieuwzględnienie odwołań oraz brak zmiany zaskarżonych decyzji.

Powołując się na powyższe uchybienia, apelujące wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonych przez siebie częściach i uwzględnienie w całości złożonych odwołań a w konsekwencji uznanie, że J. S. (1), M. N., J. R. i J. S. (2), jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o dzieło u płatnika składek - M. H. i M. Ś. (1), nie podlegały obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji.

Wniosły także o zasądzenie od organu na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Alternatywnie wniosły o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu, a także o zasądzenie na ich rzecz od organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje są niezasadne.

Sąd I instancji przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, a ocena zgromadzonego materiału dowodowego nie przekracza granic określonych przepisem art. 233 kpc. Poczynione ustalenia dowodowe znajdują w tym materiale pełne oparcie, zaś wyciągnięte wnioski, obszernie i merytorycznie uzasadnione, zgodne są w pełni z obowiązującym stanem prawnym. Sąd Apelacyjny w pełni podziela zarówno poczynione ustalenia faktyczne, jak i wyciągnięte z nich wnioski.

Najzupełniej trafnie zauważył Sąd I instancji, że wielokrotnie przywoływany jako podstawowy argument podręcznik, zatytułowany „Profesjonalna Księgowość” - część teoretyczna i praktyczna, powstał na co najmniej dwa miesiące przed zawarciem przez strony spornych umów, w okresie, gdy odwołujące nie wiedziały jeszcze, czy szkolenie, jakie zamierzają prowadzić, będzie w ogóle uwzględnione przez Wojewódzki Urząd Pracy w K. w ramach ogłoszonego przez ten Urząd konkursu. Opracowanie tego „podręcznika” przez ubezpieczone stanowiło dla odwołujących podstawę do zgłoszenia udziału w konkursie.

Opracowanie to nie było przedmiotem jakiegokolwiek odrębnej umowy pomiędzy stronami, brak też jest podstaw do ustalenia, aby którakolwiek z autorek tego „podręcznika” otrzymała z tego tytułu (i jakie) wynagrodzenie.

Słusznie także podniósł Sąd Okręgowy, że wskazany „podręcznik” opracowywało wspólnie pięć osób, przy czym nie wiadomo (pod kątem ewentualnych wad i odpowiedzialności za nie) - która z osób opracowywała którą jego część, a ponadto, że omawiany aktualnie materiał pisemny, mimo zatytułowania go „podręcznikiem”, nie miał w istocie takiego charakteru, gdyż nie miał przeznaczenia powszechnego dla nauczania zasad księgowości, lecz przygotowywany był wyłącznie na potrzeby konkretnego planowanego cyklu szkoleń, przeprowadzanych przez jedną z góry ustaloną firmę - (...) s.c.

Jeżeli natomiast traktować ten „podręcznik” jako materiały szkoleniowe, a zatem integralną część prowadzonych następnie w oparciu o ten „podręcznik” szkoleń, to najzupełniej prawidłowo ustalił Sąd I instancji, że niezależnie od rozmiarów tego opracowania, należy je traktować analogicznie jak konspekt dla przygotowania kolejnych zajęć, tyle że nie przygotowywany stopniowo, lecz od razu całościowo, dla potrzeb wszystkich czterech kolejnych modułów szkolenia. Słusznie także wskazał, że skoro szkolenia te miały zmierzać do przygotowania ich uczestników do obsługi konkretnych, powszechnie obowiązujących programów komputerowych, służących małym i średnim przedsiębiorstwom do realizacji współpracy z urzędami skarbowymi i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, a także do przekazania uczestnikom szkoleń wiedzy z zakresu wynikających z przepisów prawa i zasad księgowości sposobów opracowywania konkretnych rodzajów dokumentów, to należy je traktować w taki sposób, jak każde nauczanie przedmiotu w ramach placówki nauczania, co do którego obszernie już dotychczasowa judykatura zgodziła się, że nie są to czynności rezultatu, lecz starannego działania, do których z mocy art. 750 kc stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia.

Przypomnieć wypada, że uczestnicy jednego cyklu szkolenia dzieleni byli na dziesięcioosobowe grupy, z których każda realizowała ten sam program szkolenia (prowadzona jedynie przez inną ubezpieczoną), w oparciu o te same, uprzednio przygotowane materiały. Fakt, że dla przekazywania wiedzy niezbędne było opracowywanie tzw. kazusów, wynikał z przedmiotu tych szkoleń, nie zaś z faktu, że miałyby to wskazywać na jakikolwiek element twórczy, indywidualny wkład w rozumieniu prawa autorskiego ze strony poszczególnej osoby szkolącej. Podobnie inwencja, jaką każda z ubezpieczonych włożyła w sposób prowadzenia szkolenia, nie skutkuje ustaleniem, że w ten sposób powstawało jakiekolwiek unikalne, indywidualizowane dzieło w rozumieniu art. 627 kc, lecz działania

te mieszczą się nadal w kategorii starannego działania, zmierzającego do przekazania uczestnikom konkretnej wiedzy na zadany temat, do czego wszak każda ze szkoleń zobowiązała.

Również wynikająca z realizacji szkolenia konieczność bieżącego monitorowania zmian stanu prawnego w zakresie księgowości czy modernizowania (up-greadu) przez ich autorów programów komputerowych, których obsługiwania dotyczyło szkolenie prowadzone przez ubezpieczone, nie stanowi o istnieniu umów rezultatu, lecz wynika po prostu ze specyfiki nauczanego przez ubezpieczone przedmiotu, który cechuje znaczna labilność, a co wynika także ze wskazywanego przez same odwołujące się faktu, że wskazywany wyżej „podręcznik” do chwili orzekania przez Sąd Apelacyjny już się zdezaktualizował.

Fakt monitorowania wskaźników „miękkich”, na który powołują się apelacje, również nie wskazuje na to, aby sporne umowy były umowami rezultatu, gdyż wyniki tego „monitorowania” (czyli stopień przyswojenia wiedzy przez poszczególnych uczestników szkolenia) w żaden sposób nie warunkowały ani wysokości, ani tym bardziej faktu wypłacenia ubezpieczonym wynagrodzenia z tytułu realizacji spornych umów, uzależnionego jedynie od ilości godzin przeprowadzonego szkolenia i umówionej stawki za taką godzinę zajęć.

Brak jest wreszcie podstaw do kwestionowania uprawnień organu rentowego do dokonywania analizy umów cywilnoprawnych, łączących strony, pod kątem ustalenia potencjalnego tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym, skoro z mocy art. 83 ust. 1 ustawy o s.u.s. jest on uprawniony do wydawania decyzji w zakresie m.in. zgłaszania do ubezpieczeń społecznych (pkt 1), czy też ustalania wymiaru składek i ich poboru (pkt 3).

Ustalając prawidłowość zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych, organ rentowy musi dokonać oceny, czy realnie istnieje tytuł podlegania tym ubezpieczeniom, a w konsekwencji także - czy dana umowa łącząca strony odpowiada nazwą istotnym elementom danego rodzaju umowy, określonego przepisami prawa. W szczególności - jeżeli mowa o uregulowaniu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o s.u.s. - czy kwestionowana umowa jest w istocie umową agencyjną lub umową zlecenia albo inną umową o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, czy też jest umową niewymienioną w cytowanym przepisie, a zatem nierodzącą obowiązku ubezpieczenia i w jakim zakresie.

Słusznie przy tym podkreślił Sąd I instancji, że swoboda umów, regulowana przepisem art. 353<sup>1</sup> kc, doznaje ograniczenia, wskazanego w tymże przepisie, a zatem treść stosunku prawnego ani jego cel nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Dlatego zawarte pomiędzy stronami sporne umowy, nazwane umowami o dzieło, nie odpowiadają istocie umowy o dzieło, uregulowanej przepisami art. 627 kc i nast., lecz stanowią umowy o świadczenie usług, do których z mocy art. 750 kc stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia, wskazano już wyżej.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.

O kosztach orzeczono po myśli art. 98 i 99 kpc w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia apelacji (Dz. U. z 2015r., poz. 1804 ze zm.), przy uwzględnieniu uwagi Sądu Okręgowego co do niewskazania wartości przedmiotu sporu przez żadną ze stron.

/-/SSA W.Nowakowski /-/SSA A.Kolonko /-/SSA W.Bzibziak



Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR